

Sygn. akt I ACa 966/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Bogdan Świerczakowski /spr./

Sędzia SA – Beata Kozłowska

Sędzia SA – Edyta Jefimko

Protokolant – sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko Skarbowi Państwa-Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 lutego 2012 r. sygn. akt XXIV C 101/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa-Centralnego Zarządu Służby Więziennej z siedzibą w W. na rzecz A. W. kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych,

- w punkcie drugim w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 966/12

UZASADNIENIE

W dniu 19 listopada 2009r. A. W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa - Centralnego Zarządu Służby Więziennej kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, z ustawowymi odsetkami od dnia wystąpienia z żądaniem oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że przebywał od 2006r. do 2008 r. w Areszcie Śledczym W.-M. w celach, w których metraż na jednego więźnia nie przekraczał 3 metrów kwadratowych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc co do części roszczeń zarzut przedawnienia (za okres sprzed 6 lipca 2007 r. – k.8).

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążając powoda kosztami postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej:

A. W. przebywał w Areszcie Śledczym W.-M. trzykrotnie: w okresie od dnia 8 czerwca 2006 r. do dnia 21 czerwca 2006 r. - od 8.06.2006 r. do 9.06.2006 r. w pawilonie B-1 w celi 19 o pow. 6,87 m² - 4 miejsca zakwaterowania, od 9.06.2006 r. do 21.06.2006 r. w pawilonie C-1 w celi 14 o pow. 9,15 m² - 4 miejsca zakwaterowania; w okresie od 13 września 2006 r. do 24 października 2007 r. w różnych celach i pawilonach oraz w okresie od 2 grudnia 2008r. do 9 stycznia 2009 r. w różnych celach i pawilonach.

W czasie pobytu powoda w Areszcie Śledczym W.-M. miało czasowo miejsce zjawisko tzw. przeludnienia w celach. O konieczności osadzenia w celach, w których powierzchnia na jedną osobę była mniejsza niż 3m² zawiadamiany był systematycznie właściwy Wydział Penitencjarny Sądu Okręgowego w Warszawie.

Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to niewątpliwie wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r. stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 ww. Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Na gruncie prawa polskiego można uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jako naruszające dobra osobiste skazanego: godność i prawo do intymności (wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008/1/13).

Mimo powyższych stwierdzeń przedmiotowe powództwo nie zasługiwało zdaniem Sądu Okręgowego na uwzględnienie w żadnej części. Po pierwsze, Sąd uznał za zasadny zarzut przedawnienia odnośnie podstawy roszczenia za okres sprzed 19 listopada 2006 r. Powód wiedział bowiem o szkodzie i podmiocie obowiązany do jej naprawienia już w chwili zdarzenia. Po drugie, powód, mimo ciężącego na nim obowiązku wynikającego z art. 6 k.c., w żaden sposób nie wykazał, aby wskutek działań pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. W szczególności z materiału dowodowego nie wynika, aby jakiegokolwiek działania funkcjonariuszy zakładów karnych i aresztów śledczych, w których przebywał powód skutkowały naruszeniem jego dóbr osobistych.

Pełnomocnik powoda złożył wnioski w przedmiocie przesłuchania świadków, nie wskazując ich adresów. Nie wykazał w żaden sposób, że adresy te starał się ustalić. Zarazem Sąd nie znalazł podstaw do zobowiązania pełnomocnika pozwanego do wskazania adresów świadków wnioskowanych przez jego przeciwnika.

Sąd stwierdził, że w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności zapewniono powodowi warunki odbywania kary określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. Nr 186, poz. 1820). Osadzonemu zostały zapewnione odpowiednie warunki sanitarne oraz sprzęt kwaterunkowy cel mieszkalnych. Wprawdzie powód przebywał czasowo w celach przeznaczonych dla mniejszej ilości osób, jednak podnieść należy, że mimo normy określonej w art. 110 § 2 k.k.w. decyzja dyrektora jednostki penitencjarnej o umieszczeniu więźnia w celi, w której powierzchnia celi mieszkalnej na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m² nie była bezprawna. Bezprawność tę uchylał albowiem obowiązujący jeszcze wówczas przepis art. 248 § 1 k.k.w. zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych przypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3m². Dyrektor jednostki penitencjarnej w której przebywał

powód, o każdym przypadku zaistnienia zjawiska tzw. przeludnienia cel powiadamiał zgodnie z przepisem ww. artykułu właściwego sędziego penitencjarnego. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 2 października 2007 r., sygn. akt II CSK 269/07 wyjaśnił, że zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m² przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem.

Powyższemu stwierdzeniu Sądu Najwyższego nie stoi na przeszkodzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. (sygn. akt SK 25/07) gdzie uznano art. 248 § 1 k.k.w. za niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucja RP. W wyroku tym bowiem Trybunał orzekł o utracie mocy niniejszego przepisu po upływie osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw, co nastąpiło w dniu 5 czerwca 2008 r. (Dz. U. Nr 96, poz. 620). Oznacza to tym samym, iż przepis art. 248 § 1 k.k.w. utracił moc dopiero w dniu 6 grudnia 2009 r. A. W. dochodzi zaś w niniejszej sprawie roszczeń za okres poprzedzający tę datę.

Sąd nie dopatrzył się żadnych działań świadczących o świadomej represji czy dyskryminacji wobec powoda ze strony administracji aresztu śledczego w którym przebywał. Jak wskazał Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 19 kwietnia 2001 r. (P. przeciwko Grecji, sprawa 28524/95), dokonując oceny, czy kara lub traktowanie jest poniżające w rozumieniu art. 3 Konwencji, należy wziąć pod uwagę, czy w zamierzeniu ma poniżyć i upokorzyć daną osobę oraz czy w odniesieniu do następstw, wywarło negatywny wpływ na jej osobowość w sposób sprzeczny z art. 3 Konwencji. Sąd przywołał również inny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 października 2000 r. (Kudła przeciwko Polsce, sprawa 30210/96), w którym Trybunał uznaje traktowanie za „niehumanitarne”, gdy m.in. jest ono dokonane z premedytacją, stosowane przez wiele godzin, ma charakter ciągły i prowadzi do bądź to faktycznego obrażenia ciała, bądź też do dotkliwego cierpienia fizycznego i psychicznego ofiar. Trybunał uznaje traktowanie za poniżające, gdy ma ono wywołać w ofiarach poczucie strachu, cierpienia i niższości, prowadzi do poniżenia oraz deprecjonowania ich. Z drugiej jednak strony Trybunał ustawicznie podkreśla, że zaistniałe cierpienie oraz poniżanie musi w każdym wypadku wykraczać daleko poza niezbędny element dolegliwości, który związany jest z danym rodzajem uzasadnionego prawnie traktowania, bądź karaniami. W świetle powyższego nie można zdaniem Sądu uznać za niehumanitarne i poniżające warunki w jakich odbywał karę powód. Warunki panujące w wymienionym przez powoda areszcie śledczym były wyłącznie wypadkową ograniczonych środków finansowych resortu sprawiedliwości oraz niemożności osiągnięcia standardów europejskich w krótkim czasie.

Zdaniem Sądu I instancji roszczenie powoda pozostaje także w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Nie można bowiem w tego rodzaju sprawach abstrahować od realiów społeczno-gospodarczych panujących w Polsce. Już choćby sytuacja służby zdrowia i osób hospitalizowanych jest często pod względem bytowym dużo gorsza niż więźniów, którzy przecież znaleźli się w jednostkach penitencjarnych na skutek popełnienia przestępstw. Podobnie sytuacja lokalowa wielu rodzin w kraju, zajmujących mieszkania komunalne czy socjalne jest gorsza pod względem metrażu, stanu technicznego budynków czy dostępu do mediów od panującej w zakładach karnych i aresztach śledczych.

W końcu Sąd zauważył, że powód nie domagał się w niniejszym procesie ochrony niemajątkowej, lecz wystąpił wyłącznie z wysokim roszczeniem o charakterze majątkowym, co świadczy o tym, że nie kierował się tylko chęcią odwrócenia skutków naruszenia dóbr osobistych, lecz przede wszystkim określonym interesem finansowym. Sięgnięcie do art. 102 k.p.c. w ramach rozstrzygnięcia o kosztach Sąd trudną sytuacją materialną powoda i swoistym charakterem sprawy.

Powód wniósł apelację. Jakkolwiek wskazane zostało, że skarżony jest cały wyrok, to z wniosku o wydanie orzeczenia reformatoryjnego wynika, iż środek zaskarżenia obejmuje roszczenie główne, bez odsetek: „Wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych”. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 417 k.c. w zw. z art. 77 § 1 Konstytucji, przez błędną wykładnię, w wyniku przyjęcia, iż zasada winy organów państwowych jest jedną z przesłanek odpowiedzialności uzasadniających żądanie zadośćuczynienia wynikającego z art. 448 k.c.,

2. naruszenie art. 110 § 2 k.k.w. w wyniku błędnej wykładni, poprzez ustalenie, iż stan przeludnienia nie może stanowić samodzielnej przesłanki domagania się zadośćuczynienia wynikającego z art. 448 k.c.,

3. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 110 § 2 k.k.w., przez błędne przyjęcie, iż pozwany udowodnił brak bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda.

4. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, przez co nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Poza przytoczonym już wnioskiem o zmianę wyroku, skarżący wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu drugoinstancyjnym na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Przede wszystkim należy zauważyć, iż z uzasadnienia apelacji *expressis verbis* wynika, że powód nie kwestionuje oddalenia roszczenia w części, w jakiej opiera się ono na zdarzeniach sprzed 19 listopada 2006 r. (k.78). Uwzględnienie zarzutu przedawnienia w tym zakresie było słuszne, ma oparcie w mającym zastosowanie z mocy art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U.2007.80.538), art. 442¹ § 1 i 3 k.c. oraz w art. 117 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych przepisów prawa procesowego przez oddalenie wniosków dowodowych. Były one niekompletne (brak adresów świadków) a poza tym teza dowodowa została sformułowana nader ogólnie (k.40) i mimo wykazania okresów pobytów w areszcie śledczym i przeludnienia w inny sposób (k.50-51), nie została w żaden sposób zmodyfikowana ani choćby doprecyzowana, przy czym pełnomocnik powoda nie zaprzeczył prawdziwości informacji, którą uzyskał od pozwanego. Ostatecznie wnioski nie tylko więc nie mogły zostać uwzględnione wskutek niepodania adresów świadków ale też okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c.).

W uzasadnieniu apelacji mowa jest o pobytach powoda w przeludnionych celach do dnia 9 stycznia 2009 r. (k.78). Jakkolwiek informacja jaką pełnomocnik powoda otrzymał od pozwanego sięga do tej właśnie daty (k.50-51), to jednakże powództwo obejmuje okres do 19 stycznia 2008 r. i to z wyłączeniem 9.01-23.01.2007 oraz 18.09.2007-5.01.2008 (k.4). Istotne jest zatem w tej sprawie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w okresach: od 19 listopada 2006 r. do 8 stycznia 2007 r., od 24 stycznia 2007 r. do 17 września 2007 r. i od 6 do 19 stycznia 2008 r. Należy zarazem podkreślić, że podstawa faktyczna żądania nie wykracza poza kwestię przeludnienia w celach w jakich przebywał powód, co Sąd Okręgowy słusznie kwalifikował co do zasady jako naruszenie godności i prawa do intymności. Można wszakże mówić o uzupełnieniu otwartej listy chronionych prawnie dóbr osobistych o uprawnienie do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 603/11, LEX nr 1228452).

Pozwany wykazał, że w okresie do 2 lipca 2007 r. wypełniał przesłanki formalne wynikające z art. 248 § 1 k.k.w. (informacja – k.9). Odnośnie okresu późniejszego brak jest w aktach sprawy stosownej dokumentacji. Ponieważ jednak powód w ogóle nie zarzuca niestosowania trybu przewidzianego w tym przepisie i to mimo pozytywnych ustaleń Sądu co do tej kwestii, a w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie zaprzeczył twierdzeniom pozwanego na ten temat, żądanie podlega badaniu przy przyjęciu, że powiadomienia sędziego penitencjarnego miały miejsce przez cały okres objęty żądaniem.

Apelacja podlegała mimo to uwzględnieniu w niewielkiej części, z tej racji, że wbrew ocenie Sądu I instancji doszło do naruszenia godności powoda a ściśle jego uprawnienia do godnych warunków odbywania kary, poprzez umieszczenie podczas drugiego pobytu w Areszcie Śledczym W.-M. w 2007 r., w celi o powierzchni 9,51 m² z pięcioma innymi osadzonymi przez 9 dni (6-8.08 i 12-17.08) oraz z czterema innymi osadzonymi przez 3 dni (9-11.08) a nadto w celi o powierzchni 21,61 m² z jedenastoma innymi osadzonymi przez 32 dni (17.08-17.09.07 – informacja pozwanego k.50-51). Łącznie zatem powód ponad półtora miesiąca przebywał w przeludnionych celach, przy czym istotny dla rozstrzygnięcia jest fakt, że przeludnienie to było bardzo znaczne. Przez prawie cały ten okres przestrzeń celi przypadająca na powoda była niższa niż dwa metry kwadratowe. Jeśli się nadto zważy na nieprzedstawienie przez pozwanego jakichkolwiek konkretnych wyjaśnień dotyczących tak szczególnej sytuacji, to nasuwa się wniosek, że powód zasługuje na udzielenie ochrony na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 grudnia 2010 r., VI ACa 648/10 (Apel.W-wa 2011/1/6), art. 248 § 1 k.k.w. nie może być wykładany rozszerzająco i w oznaczonych sytuacjach, nie wyklucza przyjęcia bezprawności działania organów władzy publicznej. Chodzi w nim w istocie o sytuacje wyjątkowe, wymuszające przez czas ściśle określony odstępnie od norm wymienionych w tym przepisie i nie wynikające ze złej organizacji funkcjonowania zakładów karnych (np. pożar, zalanie pomieszczeń, zagrożenie katastrofą budowlaną, konieczność natychmiastowego remontu). Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu (wyrok z 17 kwietnia 2010 r., I ACa 222/10, LEX nr 628185). Także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09 (LEX nr 599534) zauważył, że do stwierdzenia wystąpienia „szczególnie uzasadnionego wypadku” w rozumieniu art. 248 k.k.w. nie wystarcza ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych. Jednocześnie wyraził pogląd, iż nadmierne zagęszczenie celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne.

„Użyte w art. 448 k.c. sformułowanie „sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” nie oznacza fakultatywności przyznania tego zadośćuczynienia.” Przytoczone stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2011 r., II CSK 721/10 (LEX nr 1102655), opowiadającym się co do zasady za możliwością zakwalifikowania przebywania w celi mniejszej niż minimum wyznaczone ustawowo jako wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych osadzonego. Jeszcze dalej idący pogląd został wypowiedziany w wyroku Sądu Najwyższego z 27 października 2011 r., V CSK 489/10 (LEX nr 1102552): „Samo tylko osadzenie skazanego w celi, w której na jedną osobę przypada powierzchnia mniejsza niż 3 m. k.w. jest wystarczającą podstawą do przyjęcia naruszenia dóbr osobistych skazanego.”

Reasumując, mimo niewykazania przez powoda innych okoliczności poza samym tylko faktem przebywania w przeludnionych celach, istniały podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Zasadnie skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego. Jego krzywda jest niewątpliwa, dodatkowo świadczy o niej sam fakt wystąpienia z pozwem. Wysokość zadośćuczynienia uwzględnia stosunkowo niedługi okres przebywania w przeludnionych celach ale też poważny stopień dolegliwości wynikający ze znacznego przekroczenia norm. Bez wątplenia szczególnie trudno było znosić przez miesiąc przebywanie w celi niespełna dwudziestodwumetrowej w towarzystwie jedenastu osób. Także sześciu osadzonych w celi o powierzchni 9,5 m² stwarzało wyjątkowo trudne warunki odbywania kary pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że właściwą kompensatę krzywdy powoda zapewni kwota 3.000 zł. Kwota wyższa wykraczałaby poza funkcję zadośćuczynienia, prowadząc do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia Sądu I instancji ze wskazaną zmianą i uzupełnieniem, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku, stosując art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach za obie instancje uwzględnia wynika sprawy (art. 100 k.p.c.).